

dr hab. Aneta Rogalska-Marasińska, prof. UŁ

Łódź, 27 czerwca 2020 r.

Katedra Teorii Wychowania

Wydział Nauk o Wychowaniu

Uniwersytet Łódzki

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego

dra Jaremy Drozdowicza

w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

w dziedzinie *nauk społecznych*, w dyscyplinie *pedagogika*

na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poniższa recenzja została przygotowana w oparciu o kryteria zgodnie z warunkami określonymi w art. 16 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wraz z uzupełnieniami zawartymi w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku w Prawie o Szkolnictwie Wyższym oraz nowelizacją Ustawy z dnia 18 marca 2011 roku, a także a podstawie Rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, poz. 1165) oraz czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. nr 204, poz. 1200).

1. Najważniejsze fakty z życiorysu naukowego Kandydata

Dr Jarema Drozdowicz w 2002 r. ukończył studia magisterskie na kierunku Etnologia w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (praca dyplomowa, pt. *Pomiędzy ladino a indio. Współczesne oblicze samoidentyfikacji Majów w Gwatemali*, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Aleksandra Posern-Zielińskiego), a zaledwie 6 lat później obronił pracę doktorską, pt. *Symbole w działaniu, Antropologia wobec problemu zachowań symbolicznych*. Promotorem dysertacji był prof. dr

hab. Michał Buchowski, a recenzentami: prof. dr hab. Wojciech Burszta i prof. dr hab. Katarzyna Kaniowska.

Od 2009 r. dr J. Drozdowicz pracuje na stanowisku adiunkta na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

2. Dorobek naukowy Habilitanta

Przywołane informacje na temat życiorysu zawodowego dr. J. Drozdowicza wyraźnie wskazują na Jego wykształcenie, ugruntowanie naukowe i aktywność badawczą w obszarze antropologii kulturowej. Taką sytuację potwierdzają też same publikacje, które stanowią czytelną reprezentację spójnej drogi rozwoju Habilitanta. Zgłoszony do oceny dorobek naukowy, powstały na przestrzeni lat po uzyskaniu przez J. Drozdowicza stopnia doktora, wyraźnie dowodzi, iż publikacje są jednorodne i koncentrują się wokół kilku dominujących zagadnień. Również sam Habilitant w Autoreferacie prezentuje podobne stanowisko, omawiając w sposób całościowy własne dokonania, nie dzieląc ich na wyraźnie odmienne obszary swoich poszukiwań badawczych. Niemniej do głównych zainteresowań naukowych zalicza:

- kulturę współczesną i jej przemiany (ze szczególnym uwzględnieniem dynamiki przemian w obszarze kultury popularnej i masowej) oraz jej wpływ na partykularne dyskursy edukacyjne,
- procesy kształtowania tożsamości społecznych oraz rolę procesów socjalizacyjnych w tych procesach,
- problem wielokulturowości i innych form heterogeniczności kulturowej w kontekście modeli edukacji międzykulturowej,
- rolę i zmiany światopoglądu religijnego w odniesieniu do formowania się partykularnych porządków społeczno-kulturowych oraz sfery ideacyjnej (Autoreferat, s. 10).

Analizując dorobek Habilitanta, przede wszystkim zgłoszone przez Niego artykuły – udostępnione w formie zbioru zatytułowanego „Wybrane publikacje z lat 2009–2019”¹ oraz

¹ Dokładna analiza materiału źródłowego tego zbioru wskazuje jednak, że teksty pochodzą z lat 2010–2017.

monografie (wśród których dwie zawierają tożsame teksty z przedstawionymi w zbiorze artykułami) wraz z głównym osiągnięciem naukowym – dostrzegam pola badawcze, które następująco identyfikuję:

- koncepcja społeczeństwa otwartego, którego budowaniu towarzyszą założenia multikulturalizmu (odmienne od samej praktyki społeczeństwa wielokulturowego),
- antropologiczna problematyka rasy i różnicy (łącznie z mistyczo-okultystycznym poszukiwaniem uzasadnienia rasowej wyższości),
- antropologiczne „spoglądanie” na elementy/artefakty, przejawy i zmiany współczesnej kultury jako wyraz dążenia do określenia siebie „na nowo” w relacji do odrzucanej tożsamości biologiczno-kulturowej.

Powyższe pola badawcze, wyraźnie odwołujące się do problematyki antropologii kulturowej, badań etnograficznych, problematyki socjologicznej i kulturoznawczej, Habilitant dopełnia – początkowo incydentalnie, a od 2015 r. coraz bardziej świadomie – refleksjami na temat edukacji. Co jednak istotne, a z mojej perspektywy jako pedagoga szczególnie wymagające podkreślenia, kategoria edukacji traktowana jest przez Autora bardzo szeroko, ogólnie. Dostrzegam tu interpretację edukacji jako wielowątkowego procesu kształtowania człowieka i całego społeczeństwa, formowania go zgodnie z wizją postępowej/potrzebnej zmiany społecznej niż – nawet szeroko rozumianą – praktyką szkolną, edukacją formalną. W rozważaniach J. Drozdowicza dominuje przekonanie, iż za pożądanymi zmianami stoi pewna racja czy też siła społeczna, która szczególnie obrazowo widoczna jest w różnorodnych działaniach nieformalnych. Nie znaczy to oczywiście, iż Autor całkowicie pomija znaczenie edukacji szkolnej, ale jako antropologowi wyraźnie bliższe są rozważania na temat społeczno-kulturowej zmiany niż praktyki edukacyjnej.

2.1. Podstawowe osiągnięcie naukowe

Dr J. Drozdowicz jako osiągnięcie naukowe wskazał monografię, pt. „Antropologia edukacji. Studium różnicy kulturowej w społeczeństwie otwartym”, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2019. Recenzentem wydawniczym był prof. dr hab. Mirosław Sobecki. Praca jest bardzo obszernym dziełem (liczącym 467 stron) i trudno byłoby odnieść się do wszystkich jej wątków.

Na samym wstępie pragnę podkreślić, iż (co obecnie wcale nie jest częste) Autor nadał monografii nie tylko nośny tytuł, ale i bardzo dobrze zawarł w nim to, co podejmuje w

kolejnych rozdziałach książki. Tytuł jest zatem adekwatny do zawartości monografii. Ponadto J. Drozdowicz to erudyta (bibliografia zajmuje aż 35 stron), który swobodnie i trafnie odwołuje się do literatury przedmiotu, sprawiając, że tekst czyta się z zaciekawieniem, i jednocześnie z szacunkiem dla Autora za dążenie do obiektywizmu w przedstawianiu poruszanych kwestii. Choć nie zawsze się z Nim zgadzam, to ukazana perspektywa, czy propozycje zmian społecznych zachęcają do polemiki.

Całość tekstu została podzielona na trzy części („Problem”, „Pole” i „Praktyka”), z których każda zawiera po dwa rozdziały. W pierwszej części Autor rysuje bardzo szeroką perspektywę wątków, zależności i teoretycznych ujęć, które służą jako tło do wyartykułowania i autorskiego zmierzenia się z pojęciami, należącymi do słownika antropologii kulturowej i edukacji międzykulturowej. W I rozdziale Autor podkreśla, że dziś mamy do czynienia z proliferacją pojęcia kultury, zatem dyskursy kulturowe będą przybierały bardzo różnorodny charakter. Autor przywołuje, m.in. takie kategorie, jak dynamika (pop)kulturowej zmiany, „wojny kulturowe”, przeskok kulturowy, amerykanizacja, strukturalistyczno-universalistyczny porządek kultury, różnorodność kulturowa, enkulturacja, proces transmisji kultury, etnocentryczny ogląd świata, ponowoczesne zerwanie z kulturową ciągłością, zwrot postmodernistyczny, opresja norm społecznych, relatywizm kulturowy, transmisja treści kulturowych, wzory kultury, transformacja wzorów kulturowych, ferment semiotyczny, wykluczenie społeczne. Podsumowując tę część rozważań J. Drozdowicz stwierdza, iż „antropologiczne studium nad człowiekiem daje nam możliwość spojrzenia na drogę, na której kultura jest przekazywana i zmieniana w perspektywie doświadczania edukacji i generowania nań partykularnych kulturowych odpowiedzi. Dość jednak powiedzieć, że znamienne współcześnie dla tego fenomenu cechą określającą takie reakcje jest ich narastające różnicowanie, w szczególności widoczne w społeczeństwach wielokulturowych” (s. 69).

W rozdziale II Autor mierzy się z kluczowymi dla jego dalszej narracji pojęciami, jak wielokulturowość, multikulturalizm, transkulturowość i międzykulturowość. Najistotniejszy dyskurs rozgrywa się pomiędzy wielokulturowością a multikulturalizmem, choć w moim odczuciu w dalszej części książki Autor przestaje być tak radykalnym purystą i głównie posługuje się terminem wielokulturowości. Dlaczego więc to rozgraniczenie wzbudziło moje zaciekawienie? Otóż, zatrzymuję się przy nim, gdyż idea multikulturalizmu (która, jak sam Autor pokazuje, ma swoich zwolenników, jak i krytyków) i jej realizacja stanowią narzędzie w budowaniu społeczeństwa otwartego. J. Drozdowicz proponuje traktować wielokulturowość jako faktyczny stan zróżnicowania kulturowego, przeżywanego przez ludzi w ich codziennych

realizacjach życia zbiorowego. Jest to rodzaj doświadczania odmienności, gdzie często pojawia się problem różnicy kulturowej jako stałych elementów napięć, źródło opresji, czy utrwalania spolaryzowanego świata życia.

Multikulturalizm z kolei w miejsce dyskusji o różnorodności kulturowej wprowadza kategorię filozofii różnicy. Ta z kolei staje się inspiracją do „ideologicznego (nierzadko też politycznego) umocowania działań podejmowanych względem grup i jednostek cechujących się jakimś rodzajem odmienności wobec dominującego w danej społecznej całości wzoru zachowań, wartości lub stylu życia” (s. 97). Multikulturalizm zakłada więc istnienie kultury dominującej oraz grup mniejszościowych, doświadczających społecznej opresji. W konsekwencji multikulturalizm można traktować jako formę „ideologii różnorodności, której zwolennicy postulują konieczność uznania praw mniejszości kulturowych i nawiązania równorzędnego dialogu” (s. 100). Ten sposób postrzegania społeczeństwa niejednorodnego kulturowo domaga się pragmatycznych zmian dotyczących przeformułowania różnorodności kulturowej, wprowadzania nowych form transgresyjnych, stałego przepływu elementów kulturowych, wzajemnego i różnorzędnego oddziaływania ich na siebie.

Idea multikulturalizmu proponuje sposób i organizację życia społecznego jako projekt *in statu nascendi*, bez ostatecznej i czytelnej formy, do której społeczności kulturowe mogłyby lub musiałyby dążyć. Krytycy koncepcji multikulturalizmu przestrzegają przed demontażem wspólnot narodowych, zjednoczonych akceptowanymi, tradycyjnymi ideałami i wartościami, np. charakterystycznymi dla systemów religijnych (s. 129). Z kolei zwolennicy multikulturalizmu podkreślają znaczenie demokratycznej równorzędności w walce o równe prawa i możliwości. J. Drozdowicz, podsumowując swoje rozważania, wskazuje, iż „zrozumienie odmienności światopoglądowej czy obyczajowej pozwala nie tylko (...) na zredukowanie zjawisk i praktyk destabilizujących podstawy nowoczesnego państwa i społeczeństwa demokratycznego, ale w pierwszej kolejności na zbudowanie takich ich podstaw, które w obliczu swej strukturalnej chwiejności lub zewnętrznych czynników pozostają trwale osadzone na wartościach fundamentalnych dla społeczeństwa otwartego” (s. 130). To stanowisko Autora odbieram jako wyartykułowanie problemu pracy (zresztą zapewne intencjonalnie wieńczy ono część I monografii, czyli „Problem”): zrozumienie odmienności i narastającej heterogeniczności kulturowej wymaga właściwej edukacji, która jednocześnie, jeśli ma pracować na rzecz budowania społeczeństwa otwartego musi jednoznacznie odwoływać się do podstawowych wartości owego społeczeństwa.

Druga część monografii to „Pole”, a zatem przestrzeń, w której rozgrywają się przedstawiane przez Autora wydarzenia. Dotyczą one przede wszystkim możliwości tworzenia się społeczeństwa otwartego wewnątrz dotychczasowej ramy państwa narodowego. Katalizatorem tychże zmian są imigranci – m.in. ich napływ do Europy w latach 2011–2016 oraz ukorzeniająca się obecność i niechęć lub brak potrzeby akceptowania porządku kulturowego społeczeństw przyjmujących. Ludzie, którzy przychodzą z rubieży znanego świata lub są zupełnie spoza jego granic tworzą „substrat etniczny” (s. 153) dla nowego porządku – przez wielu interpretowanego jako oczywisty chaos. Gettoizacja miast zachodniej Europy, słynna „Dżungla” na przedmieściach Calais, to przykłady odrzucenia, niezgody i niechęci tradycyjnych kultur narodowych wobec nowej wizji życia społecznego.

Przeciwnicy takiej zmiany (np. chętnie przywoływana przez J. Drozdowicza Oriana Fallaci) nie godzą się na burzenie kulturowych murów. Nie są zainteresowani wpływem tak rozumianego nowoczesnego świata na społeczeństwa tradycyjne. Apologeci z kolei mówią o ewolucyjnie uzasadnionej zmianie, tj. przejściu od społeczeństwa zamkniętego – narodowego do społeczności multikulturowej i społeczeństwa otwartego (Henri Bergson) czy o dychotomicznej opozycji między społeczeństwem zamkniętym a otwartym (Karl Popper), w której coraz wyraźniej uaktywniają się stanowiska sugerujące trwałe uwikłanie aktorów społecznych w „subiektywny spektakl wymiernych interesów, nieuświadamianych stereotypów, konwencji językowych, błędów logicznych lub innych pozamerytorycznych czynników różnorakiej natury” (s. 189) (James Clifford, George Marcus).

Z kolei dominująca dziś formuła społeczeństwa otwartego – wprowadzana przez George’a Sorosa – to taka, której nadrzędne przesłanki dotyczą przestrzeni/pola globalnej ekonomii i koncentrują się na jej gospodarczo-politycznej instrumentalizacji (s. 190). A zatem, społeczeństwo otwarte „w pierwszej kolejności odnoszone jest do rzeczywistości rynkowej” (s. 191), w której dominuje interes jednostkowy. Ostatecznie takie społeczeństwo nie dąży do tworzenia nowej formy wspólnoty – jednak z drugiej strony potrzebuje jakiegoś tworu o ponadnarodowej strukturze, by móc realizować w praktyce idee dekonstrukcji dotychczasowych kulturowych porządków, na rzecz wprowadzania nowych, w szczególności liberalno-ekonomicznych. Rozchwianie dotychczasowej, a zatem w jakimś stopniu stabilnej, struktury wiąże się z transformacją instytucji społecznych – przede wszystkim rodziny i przestrzeni aktywności zawodowej. Taka zmiana instytucjonalna jest „warunkiem przedwstępnym realizacji projektu społeczeństwa otwartego” (s. 201).

Na czym zatem miałyby polegać wspólnotowość społeczeństwa otwartego? To jedno z kluczowych pytań, gdyż – nawet, gdyby pojęcie wspólnotowości społeczeństwa multikulturowego miało być jakąś hybrydą obecnego – należałoby je dookreślić. Wtedy dopiero można by prowadzić odpowiedzialną edukację na rzecz zmiany i wypracowania nowej formy tożsamości zbiorowej, przynajmniej na poziomie deklaratywnym. To jednak uderzałoby w ideę płynności, niedookreśloności, zmiany, a także antropologicznie utrwalonego pojęcia różnicy jako kategorii opresyjnej i wartościującej.

Na tak złożoną, niejasną, migoczącą znaczeniami i targaną napięciami rzeczywistość społeczną J. Drozdowicz – patrząc z sobie najbliższej perspektywy antropologicznej – nakłada rozważania na temat rasy i przejawów rasizmu, zarówno w ujęciu historycznym – kolonialnym, jak i współczesnym, charakterystycznym dla krajów o wielokulturowym składzie społecznym. Zakorzenione poczucie niesprawiedliwości jednych i silne poczucie wyższości drugich doprowadzają do bardzo dynamicznego i ostrego zderzania się grup i społeczności odczuwających własną odmienną kulturę i domagających się dywersyfikacji możliwych sposobów życia (s. 236). Różnica kulturowa staje się osią napięć (*axis mundi*), polem starć i praktycznych działań przedstawicieli społeczności marginalizowanych, domagających się demokratycznego uznania i emancypacyjnej równości. Inny/mobilny inny – migrant nie chce już ani chwili dłużej być traktowany jak przybysz, nomada, barbarzyńca, wagabunda i proletariusz (s. 383). Domaga się zajęcia pozycji głównego beneficjenta jako wygranego w grze o nowoczesne społeczeństwo, czyli po totalnej transformacji.

Aby tak fundamentalna zmiana mogła nastąpić należy postawić pytanie o rolę edukacji w całościowym procesie rozwoju. Wielowymiarowość życia społecznego w perspektywie globalnej jako współzależność historyczna, polityczna, militarna, gospodarcza i społeczno-kulturowa wyraźnie pokazuje, jak przeszłość wpływa na sytuacje współczesne. Szczególnie stulecia kolonializmu odcisnęły swe piętno na relacjach pomiędzy narodami, kulturami, grupami etnicznymi czy tubylcami a europejskimi zdobywcami. W narzucony, wartościujący porządek niechlubnie wpisała się antropologia. Jak zauważa J. Drozdowicz „flirt antropologii z kolonializmem jest jarzmem” (s. 235), które wielu radykalnych relatywistów chce z siebie zrzucić. Czyni to albo przyznając się do winy, albo wyrażając skruchę. Niestety stulecia praktykowania „darwinizmu społecznego” spowodowały, iż prace na rzecz zmiany i faktycznej demokratyzacji/humanizacji życia społecznego/wspólnotowego przebiegają bardzo mozolnie. Dotyczy to oczywiście w głównej mierze krajów i narodów, które mają przeszłość imperialną i dziś muszą mierzyć się ze swoją ciemną kartą historii. J. Drozdowicz w wielu momentach

swoich rozważań przywołuje różnorodne przykłady niesprawiedliwości na tle rasowym w takich krajach, jak USA i kraje Europy Zachodniej. Sama kategoria rasy wprowadzona w USA ma jak najbardziej charakter opresyjny, co sprawia, iż obecne rozważania teoretyczne, badania i opracowania naukowe na temat kategorii różnicy i rasy są wyrazem zmagania przedstawicieli świata Zachodu ze swoimi demonami z przeszłości. Dlatego różnorodne ruchy liberalne, emancypacyjne, feministyczne, neomarksistowskie trafiają tam na podatny grunt.

Warto mieć tego świadomość i jednocześnie rozumieć polskie uwarunkowania historyczno-kulturowe, które plasują nas na zupełnie innej – powiedziałabym komfortowej – pozycji. Na ten fakt zwraca uwagę J. Drozdowicz, który przyznaje, że „współczesna struktura etniczna społeczeństwa polskiego nie pozostawia wątpliwości, iż jest to wspólnota uwypuklająca etniczną jednorodność nie tyle nawet w sensie autopojetycznym, ile przez porównanie do innych społeczeństw europejskich” (s. 390). Mamy wprawdzie, jak sam Autor dostrzega, kulturową heterogeniczność „zastaną” (tworzą ją m.in. Romowie), ale różnorodność „migracyjna” jest w Polsce – w porównaniu do wielu krajów Europy i świata – zjawiskiem marginalnym. Dlatego problemy „społeczeństwa wielokulturowego” mają u nas zupełnie inny charakter i dynamikę. J. Drozdowicz przyznaje, że „w porównaniu do sytuacji w krajach skandynawskich Europa Środkowa i Wschodnia jest obszarem, na którym powiązanie badań antropologicznych i tematyki edukacyjnej znajduje wyraźnie mniejszy oddźwięk” (s. 339). Należy nawet dodać, iż zasadniczo różne od krajów Zachodu polskie tło kulturowe i historyczno-polityczne sprawia, że dyskurs międzykulturowy/międzyetniczny może być prowadzony z bardziej „swobodnej” pozycji. Nie musimy „odrabiać lekcji” kolonizatorów, a pojęcie różnicy kulturowej posiada u nas zabarwienie „odmienności”, a nie „opresji i niesprawiedliwości rasowej”. Dlatego w praktyce wzajemnego poznawania się wykorzystujemy wypracowane metody i teorie edukacji międzykulturowej, a nie ma konieczności poszukiwania rozwiązań edukacyjnych uwzględniających np. ugruntowaną teorię rasy. J. Drozdowicz słusznie przywołuje polskie autorytety z obszaru edukacji międzykulturowej, jak Jerzy Nikitorowicz, Tadeusz Lewowicki, Ewa Ogrodzka-Mazur, Alina Szczurek-Boruta, Dorota Misiejuk, Anna Gajdzica i inni.

W trzeciej części monografii – „Praktyce” – moją szczególną uwagę zwróciły rozważania na temat wyjaśnienia i interpretacji tytułowej antropologii edukacji (wg modelu anglosaskiego). To odgałęzienie antropologii jest stosunkowo młodą subdyscypliną antropologiczną, wyrosłą na obrzeżach przynajmniej dwóch dyscyplin – w tym oczywiście pedagogiki. Narodziny antropologii edukacji łączy się z konferencją zorganizowaną na

Uniwersytecie Stanforda na temat antropologicznych studiów nad edukacją w 1954 r. oraz z wydarzeniami z 1970 r. (utworzenie Rady Antropologii Edukacji i publikacja I tomu czasopisma „Anthropology & Education Quarterly”). Po II wojnie światowej w USA dostrzeżono potrzebę badania związków kultury, różnicy kulturowej, wychowania i edukacji szkolnej. Społeczno-ekonomiczny aspekt reform szkolnych, a zatem i konieczność zastanowienia się nad kluczowymi z perspektywy relacji etnicznych, napięciami obecnymi w przestrzeni społecznej USA nabrał znaczenia. Stwierdzono, że konieczne są szkolenia nauczycieli z tematyki charakterystycznej dla antropologii kulturowej, dotyczące zagadnień społecznych, psychologicznych, filozoficznych, historycznych, porównawczych i biologicznych. Jak podkreśla J. Drozdowicz, uznano, iż „antropologia edukacji musi w tym względzie usamodzielniać się na tyle, aby wskazać, jak działania edukacyjne mogą być realizowane w odniesieniu do coraz silniej ujawniającego się kontekstu kulturowego i interkulturowego, jakim nasycone są współczesne szkoły” (s. 296).

Głębsze zrozumienie odmienności kulturowych i przełożenie ich na praktykę szkolną wynikało także z uwarunkowań politycznych i prowadzonych działań militarnych (lokalnych konfliktów zbrojnych) w różnych częściach świata, głównie w Indochinach i Azji Centralnej. Badania antropologiczne i ich interpretacja miały silnie jednostronny, wręcz etnocentryczny charakter, co współcześni badacze (np. James Clifford) określają jako ujarzmianie odmiennych zwyczajów i tłumaczenie ich z perspektywy zachodnich teorii społecznych. Przykładem może być – ulubiona przez Autora – metafora 3S: „saris, samoas, steeldrums” (s. 80, 361) dotycząca płótkiego, powierzchownego i pozornego budowania relacji międzykulturowych². W konsekwencji takich praktyk pojawiło się zagadnienie interkulturowej translacji (s. 356) jako edukacyjnego wyzwania i zadania. Międzykulturowa interpretacja to podstawa rzeczywistej komunikacji i wzajemnego zrozumienia. J. Drozdowicz stwierdza, iż „uprawianie antropologii staje się (...) sztuką translacji, odwołując się do przekonania, mówiącego, że badając kulturę, badamy w rzeczywistości nie fakty, lecz dyskursy kultury i teksty” (s. 374). Osobiście uważam, iż komunikacja międzykulturowa wymaga dostrzegania faktów i odwoływania się do nich samych, a zatem fakty kulturowe są niezbędne. Jednak posługiwanie się nimi wymaga po pierwsze ich zrozumienia i wiedzy na temat zajmowanego miejsca w ich własnej kulturze, a po

² Metafora 3S symbolizuje zewnętrzne poznawanie wybranych elementów innej kultury poprzez: strój (sari – hinduski strój kobiecy), kuchnię (samoas – typ herbatników z polewą czekoladową z Wysp Samoa na Oceanii) i muzykę (steeldrums – blaszane bębny, czyli instrumenty i także forma muzyki z wysp Trynidad i Tobago na Karaibach).

drugie interpretacji/translacji z perspektywy kultury interlokutora. Osadzenie kontekstualne w każdej z kultur jest zatem niezbędne.

J. Drozdowicz, podsumowując rozważania na temat antropologii edukacji jako nauki złożonej i wielowątkowej, gdyż nauki pogranicza, dostrzega w niej potencjał poszukiwania odpowiedzi na pytanie, „czy kulturowy Inny **zdoła włączyć się** (podkr. ARM) w proces budowania społeczeństwa obywatelskiego i otwartego?” (s. 418). Kwestia – w „pierwszym czytaniu” – wydaje się jak najbardziej prawidłowo sformułowana. Przekonanie Autora co do słuszności wprowadzania – m.in. poprzez różnorodne, wielopłaszczyznowe działania formujące, edukacyjne – zmian w strukturze czy wręcz charakterze konstruktów społecznych jest bardzo czytelne. Zagłębiając się w powyższe pytanie odsłaniają się jednak wątpliwości, które warto wyartykułować:

- Dlaczego kulturowy Inny ma w ogóle chcieć włączać się w realizację nowej wizji społeczeństwa?
- Komu takie społeczeństwo miałoby służyć – czy jego wizja nie jest propozycją kolejnej utopii, w której obowiązuje przymus akceptacji pewnego porządku/antyporządku i zrzeczenie się poprzedniego?
- Na jakiej podstawie Autor uznaje, iż proces budowania nowego społeczeństwa będzie dla Innego trudny, kłopotliwy, a może nawet dochodzący do granic jego antropologicznych możliwości?
- Czy w tym – jak najbardziej fundamentalnym pytaniu – nie pobrzmiewa mimo wszystko echo postrzegania Innego jako obcego?

Zamykając rozważania na temat osiągnięcia naukowego J. Drozdowicza pragnę przedstawić kilka uwag krytycznych. Ujęłam je w trzy kwestie:

1. Polaryzacja – Autor prowadzi rozważania i prezentuje stanowiska dotyczące antropologii edukacji z perspektywy zachodniej, szczególnie wpisującej się w nurt anglosaski. Charakterystyczną cechą społeczeństw wyrosłych na ideale protestanckiego zdobywcy jest silna dwubiegunowość wielu elementów życia zbiorowego, które nie tylko że buduje się według rozkładających się skrajności, ale ich porządkowi towarzyszą nieustanne napięcia i nierówności. Dominujące elity funkcjonują w opozycji do grup marginalizowanych, podejmując wysiłki na rzecz ich podporządkowania i stłamszenia, powszechne są różne formy stratyfikacji społecznej (zawodowej, edukacyjnej, opieki społecznej itp.) i procesów

ekskluzywnych w kontrze do inkluzywnych. J. Drozdowicz, wykazując się erudycją i szeroką znajomością literatury anglojęzycznej przywołuje poglądy wielu autorów – zachodnich antropologów edukacji – którzy ten spolaryzowany ogląd rzeczywistości wielokulturowej badają i interpretują. Często powołują się na kategorię różnicy kulturowej, z którą również mierzy się J. Drozdowicz. Uznaje, że jest to „kulturowo uwarunkowana konsekwencja odmienności dróg doświadczania przez ludzi zewnętrznych wobec nich zjawisk i procesów” (s. 379), która jest źródłem wyłaniania się kolejnych różnic, mających wpływ na budowanie całościowego – a może przeciwnie: fragmentarycznego – obrazu świata. Świat ten wypełnia się dychotomicznymi kategoriami, porządkując się według zero-jedynkowych, opozycyjnych matryc. Współczesny proces polaryzacji odbieram jako spuściznę kolonialnej antropologii. J. Drozdowicz nie sprzeciwia się takiemu układowi – referuje go w sposób aprobujący. Innymi słowy, akceptuje go, wskazując, iż dziś mamy do czynienia z binarnym postrzeganiem rzeczywistości edukacyjnej. Opiera się ona albo na modelu edukacji konserwatywnej, który jest bliski „nacjonalistycznemu oglądowi stosunków etnicznych” (s. 416), albo na modelu edukacji liberalnej, promującej „kultywację intelektu, moralną wrażliwość i dążenie do wzniosłości ludzkiego ducha” (s. 416). Dziś więc ścierają się ze sobą dwie tendencje edukacyjne: jedna odwołująca się do wielkich narracji edukacyjnych i druga „oddolna”, sprzeciwiająca się indoktrynacji wprowadzanej przez decydentów.

Jak w tak spolaryzowanym życiu społecznym ma się odnaleźć przedstawiciel jakiegokolwiek mniejszości (np. etnicznej, kulturowej, zawodowej, grupowej, o podobnych zainteresowaniach lub głoszących określoną ideologię)? Wielość i różnorodność napotyka na barierę jedynie dwóch opozycyjnych względem siebie opcji. Brakuje mi poszukiwania przez Autora propozycji rozwiązań pośrednich, uwzględniających różne możliwości i jednocześnie współtworzących większe całości, a nie podtrzymujących podziały. J. Drozdowicz wskazuje, iż antropologia edukacji podnosi kwestię zawracania takich niepokojących tendencji i pokazywania, jak imigranci, przedstawiciele mniejszości, lokalnych kultur rozumieją i odczuwają zmianę (s. 418). Dla mnie ważniejsze byłoby, co dalej z tą uświadomioną, wielopłaszczyznową zmianą społeczną zrobią przedstawiciele owych mniejszości, jak i reprezentanci grup większościowych, jak będą poszukiwać możliwości wspólnego dochodzenia do zrównoważonych i odpowiedzialnych rozwiązań. Równowaga i partnerstwo na rzecz realizacji wspólnych celów stwarzałyby szanse na podmiotową odmiennność, kulturową różnorodność i jednocześnie akceptowalną całość. Inaczej, niezrozumiała rzeczywistość (z jednej strony coraz bardziej nieczytelna, płynna, otwarta, z drugiej – oferująca

„skończoną”, „rozpisaną” opcję funkcjonowania) generuje radykalizację społecznych nastrojów, niezadowolenia i przemocy. Niemożność określenia siebie, swojej rzeczywistej tożsamości – tzn. zweryfikowanej realną, namacalną praktyką jej doświadczania, przekształcania i sensownego budowania jest przyczyną zagubienia człowieka i jego humanistycznych przymiotów.

2. Praktyka edukacyjna (szkolna) – antropologia edukacji od czasu jej powołania do życia zgłębia możliwości kształtowania, formowania i wychowania człowieka zakorzenionego kulturowo lub – dziś na to panuje przyzwolenie – nawet ulegającego zauroczeniu, będącego pod wpływem chwilowej fascynacji czy pragnącego spróbować innych sposobów kulturowej auto-identyfikacji.

Aby jednak móc taką jednostkę postkolonialnie „urabiać” lub dziś: wchodzić z nią w dialog i wypracowywać takie jej zachowania, reakcje i potrzeby, aby – tym razem z pragmatycznych pobudek społeczeństwa konsumpcyjnego – akceptowała społeczno-kulturowe projekty globalnego funkcjonowania, należy poznawać jej kulturowe mechanizmy uczenia się, odczytywania i interpretowania świata. Nie tylko chodzi o działania pokroju dyskusyjnego projektu „Human Terrain System”, ale także o inne propozycje oferty edukacyjnej, która rozwiązywałaby problemy adaptacyjne imigrantów. J. Drozdowicz sugeruje m.in. aby w kulturowym badaniu uwarunkowań edukacyjnych przyjąć model Georga D. Spindlera (s. 266–267) ukazujący rolę antropologa w odkrywaniu tubylczego punktu widzenia i dochodzeniu do wypracowania edukacyjnych rozwiązań między relatywizmem a zachodniocentrycznym uniwersalizmem. Lub – tego samego autora – propozycję obecności i rolę antropologa we współczesnej szkole (s. 296).

J. Drozdowicz wyraża pragnienie holistycznego spojrzenia na edukację, którą określa jako antropologię przestrzeni szkolnej (s. 127). Przywołuje kluczowe kwestie dla wybranych koncepcji edukacyjnych, np. kategorię i kulturę zaufania w szkole fińskiej (s. 215–219) lub wymóg zainicjowania zmiany paradygmatycznej w amerykańskiej szkole (s. 297). Jednak odczuwa się silny niedosyt konkretnych rozwiązań oświatowych. Czytelnik nie może skonfrontować swoich doświadczeń edukacyjnych z praktyką oświatową innych krajów, choć Autor ma niewątpliwie świadomość znaczenia praktyki komparatystycznej. Sam wyraża przekonanie, iż ważne jest „zrozumienie dlaczego uczniowie wywodzący się z grup imigranckich lub mniejszości etnicznych podejmują takie, a nie inne strategie edukacyjne” (s. 415), a także, że „nieformalne drogi uczenia się i transmisji kulturowej są zjawiskiem częstym

w społecznościach diasporycznych, których pozycja pomiędzy dwoma systemami społecznymi zachęca do wypracowania nowych ścieżek nabywania kompetencji przydatnych w tak specyficznej sytuacji” (s. 415–416). Niestety – tej specyficznej sytuacji, ani kwestii/przykładów rozwijania kompetencji międzykulturowego uczenia się nie poznajemy.

3. Społeczeństwo otwarte – kluczowa dla monografii kategoria społeczeństwa otwartego, jako wewnętrzna tkanka prezentowanych przez Autora rozważań, zachęca do polemiki. Konkretnie przykłady kłopotów społecznych (czego brakowało mi w treściach dotyczących praktyki edukacyjnej) wyraźnie wskazują, iż nie ma korelacji między zmieniającym się w kierunku społeczeństwa otwartego tłem wydarzeń społecznych a nimi samymi. Kategorie różnicy i rasy wcale nie osłabły, a przeciwnie wzmacniają się i radykalizują. Zyskują zwolenników. Dlaczego więc J. Drozdowicz uważa, że społeczeństwo otwarte jako projekt społeczny jest wartościowe, skoro sam przywołuje wiele przykładów niezadowolenia społecznego, sprzeciwu wobec ładu kultury dominującej, tendencji do zamykania się, gettoizacji, powrotu do radykalnych form życia wspólnoty etnicznej/kulturowej/religijnej? Dlaczego ludzie, przedstawiciele różnych – czasami już tylko z nazwy, a nie faktycznej liczby – mniejszości odrzucają wizję społeczeństwa, które miało przynosić im równe szanse i możliwości, wprowadzać rzeczywistość a nie deklarowaną demokrację i kształtować postawę podmiotowego obywatela?

Problem jest na tyle poważny, iż sam Autor, prowadząc rozważania na kolejnych stronach monografii dochodzi do konkluzji, iż nadchodzi czas na zaktualizowanie wersji koncepcji społeczeństwa otwartego (s. 205). Zgadzam się, że redefinicja wielu pojęć współtworzących tę koncepcję jest niezbędna. J. Drozdowicz przyznaje, że istnieje potrzeba „wypracowania zestawu pragmatycznych instrumentów pozwalających na pełniejsze dookreślenie, czym wspólnoty europejskie są, ale też jasnego wskazania na to, czym mogą się stać. Społeczeństwo otwarte okazuje się w tym sensie swoistym ‘stale niedokończonym projektem’, tj. nieustannie refleksyjnie budowanym na nowo w obliczu zmieniających się warunków” (s. 205). Autor sugeruje, iż „społeczeństwa zachodnie powinny podjąć wysiłek na rzecz integracji nowych doświadczeń kulturowych” (s. 205). Należy jednak zapytać, czym są owe nowe doświadczenia kulturowe, w jakim zakresie stanowią impuls do budowy i rozwoju społeczeństwa wielokulturowego – lub jak przekonuje J. Drozdowicz – społeczeństwa multikulturowego, a w jakim jednak zniechęcają do zmiany lub sugerują działania obronne, zamykające się i odgradzające się od innych?

Być może w obliczu nastrojów i reakcji społecznych należy odstąpić od obecnych koncepcji społeczeństwa otwartego, tym bardziej że z założenia jego wizja jest płynna, a forma nieokreślona. Może postępowe, czyli na miarę XXI w. byłoby ponowne budowanie czytelnych, jasno określonych regulacji i norm, które stałyby się swoistą wypadkową, transgresyjnym kompromisem międzykulturowych oczekiwań? Międzykulturowy dialog, czyli równoważne traktowanie się każdego z partnerów daje szansę na niwelowanie napięć i resentymentów. Ani mniejszości, ani grupy większościowe nie powinny pragnąć dominacji nad drugą stroną. Taki bowiem stan wzajemnych nierównych relacji wskazuje, iż procesy niesprawiedliwości społecznej trwają, tylko miejscami zamienili się ich aktorzy.

Możliwość odchodzenia od stanu permanentnej walki i szansę na budowanie społeczeństwa ludzi otwartych i współpracujących ze sobą widzę w dwóch, dopełniających się drogach edukacyjnych: edukacji międzykulturowej i edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju. Co ciekawe sam J. Drozdowicz, kończy swoje rozważania namysłem nad współczesnymi polskimi doświadczeniami w obszarze edukacji międzykulturowej w obliczu wzrastającej heterogeniczności społecznej.

2.2. Pozostały dorobek naukowy i badawczy

Habibant poza głównym osiągnięciem naukowym włączył do swojego dorobku zbiór artykułów i trzy monografie: dwie autorskie i jedną we współautorstwie:

1. J. Drozdowicz, *Symbole w działaniu. Akademickie konteksty nurtu symbolicznego w antropologii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009. Jest to publikacja podoktorska z obszaru antropologii kulturowej. Część treści Autor wykorzystał w swej publikacji habilitacyjnej, co świadczy o ciągłości jego zainteresowań naukowych i uzasadnionej kontynuacji poszukiwań badawczych.

2. J. Drozdowicz, *The Symbolic Dimension. Anthropological Studies in Culture, Religion and Education*, Ethnologie/Anthropology, Bd. 58, LIT, Zürich/Berlin 2014. Jedynie rozdział 1 (Chapter 1), rozdział 3 (Chapter 3) i rozdział 6 (Chapter 6) to teksty, które nie występują w zbiorze artykułów zebranych przez J. Drozdowicza pod wspólnym tytułem „Wybrane publikacje z lat 2009–2019” i dołączonych do wniosku habilitacyjnego. Natomiast rozdział 3 i rozdział 6 występują w polskiej wersji językowej w wykazie publikacji Habibanta i były wydane odpowiednio w 2011 i 2009 r. Ponadto dostrzegalne są wyraźne do nich odniesienia w monografii habilitacyjnej. Pozostałe rozdziały są wiernie powtórzone w zbiorze

artykułów (jeden tekst w zbiorze występuje w wersji polskiej – „Perła w koronie. Rzecz o Banksy’u”, a w przywoływanej książce w wersji angielskiej – „A pearl in the crown. Concerning Banksy”).

3. S. Sztajer, J. Drozdowicz, *Changing Trajectories of Religion and Popular Culture. Cognitive and Anthropological Dimensions*, LIT, Zürich 2018. Autorem Części I, dotyczącej relacji człowiek-religia jest Sławomir Sztajer. Natomiast w Części II aż cztery rozdziały z sześciu są powtórzone w zbiorze artykułów, a dwa pozostałe (tu oczywiście w wersji angielskiej, podane są w wykazie publikacji Habilitanta w polskiej wersji językowej z 2015 i 2016 r.).

Ponieważ publikacje książkowe zawierają treści-teksty, które jako odrębne artykuły Autor publikował w różnych periodykach, a na użytek dokumentacji habilitacyjnej skompletował i zamieścił w zbiorze publikacji, bardziej szczegółowo odniosę się do tegoż zbioru. Zgodnie z wcześniej zaproponowanym przeze mnie podziałem wypowiedzi J. Drozdowicza na trzy główne pola badawcze poniżej prezentuję moje przypisanie poszczególnych artykułów do tych obszarów:

- koncepcja społeczeństwa otwartego, którego budowaniu towarzyszą założenia multikulturalizmu (odmienne od samej praktyki społeczeństwa wielokulturowego): *Have We Failed the Multicultural Test? On Migrants, Diversity and Cultural Difference in Today's Europe; To trust the Other. Anthropology of education in the context of Polish debates on multiculturalism; Anthropology of Education and the Understanding of Cultural Diversity; Społeczeństwo otwarte a edukacja. Antropologiczne dylematy badań przestrzeni edukacyjnej w Polsce; Multiculturalism Reconsidered. Bilingual Education in Guatemala; Antropologia edukacji w obliczu nowych wyzwań migracyjnych; Teaching the other. Anthropology of education in the perspective of the European cultural dilemmas; Seeing is believing. Anthropological visions of culture.*
- antropologiczna problematyka rasy i różnicy (łącznie z mistyczno-okultystycznym poszukiwaniem uzasadnienia rasowej wyższości): *Czy rasa nadal ma znaczenie? Edukacja i społeczno-kulturowe konstrukcje różnicy w Stanach Zjednoczonych; The Human Terrain System or a New Anthropology in a New Era; Krytyczna teoria rasy (Critical Race Theory) i obecność koncepcji rasy w kontekście przeszłych i bieżących amerykańskich dyskusji edukacyjnych; Multicultural Education and Managing Cultural Difference: A Polish Perspective; Czy triumf kultury nad naturą? Franz Boas i jego*

„Umysł człowieka pierwotnego” w perspektywie historycznej; *Brunatna edukacja. Kultura, nauka i wychowanie w Trzeciej Rzeszy; Nazistowski okultyzm a niemiecka koncepcja narodu i wspólnoty; Spadkobiercy nazistowskiego okultyzmu. Powojenne ruchy neonazistowskie i ariozoficzne.*

- antropologiczne „spoglądanie” na elementy/artefakty, przejawy i zmiany współczesnej kultury jako wyraz dążenia do określenia siebie „na nowo” w relacji do odrzucanej tożsamości biologiczno-kulturowej; *Popreligia w dobie popkultury; Teenage Exorcists. New dimensions of the spirituality of America Youth; Between Kwanzaa and Jediism. Contemporary constructions of religious identity and imagined communities; Preppers, EDC, and the new millenarianism; Chasing Cinderella: love and affection in the age of the mobile device industry; Those Bearded Men and Their Beautiful Machines. Remarks on Contemporary Café Racer Culture; Lęk i odraza. O pop-kulturowej obecności Huntera S. Thompsona; Representations of Afro-American Identities in the "Blaxploitation" Cinema; Perła w koronie. Rzecz o Banksy'm.*

Przedstawiając zbiorczo aktywność dr. J. Drozdowicza na polu naukowym należy wskazać, iż: opublikował 14 tekstów w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports lub na liście ERIH, 3 monografie autorskie (trzecia z nich to najnowsza monografia habilitacyjna) i jedną we współautorstwie, 12 artykułów w czasopismach z listy B MNiSW i innych periodykach naukowych, 22 rozdziały w pracach zbiorowych, przygotował 1 recenzję. Habilitant jest też współredaktorem dwóch monografii.

Habilitant brał udział w 37 konferencjach krajowych oraz w 6 konferencjach zagranicznych (Berlin 2010, Barcelona 2011, Stambuł 2015, Tokio 2015, Ateny 2017, Wiedeń 2018).

Ponadto dr J. Drozdowicz brał udział w realizacji projektu badawczego „Elitarne szkolnictwo średnie we współczesnej Europie. Studium z socjologii edukacji i pedagogiki porównawczej”, finansowanego przez MNiSW (2014).

Posiada też doświadczenie we współpracy z międzynarodowymi sieciami badawczymi: International Federation of Social Science Organizations (IFSSO) i International Organization Centre of Academic Research (OCERINT). Współpracował też z katedrą Arbeitsbereich für Anthropologie und Erziehung przy Freie Universität w Berlinie.

Za działalność naukową otrzymał 2 nagrody Rektora UAM (2010 i 2019).

3. Dorobek dydaktyczny i popularyzatorski (współpraca ze środowiskiem lokalnym)

Dr J. Drozdowicz w ramach zajęć ze studentami miał niejednokrotnie bardzo duże obciążenia dydaktyczne (znacząco przekraczające pensum adiunkta). Pod jego kierunkiem powstało 15 prac licencjackich (co na 11 lat pracy na uczelni nie jest zbyt dużą liczbą). Natomiast – co istotne – w 2018 r. pełnił funkcję promotora pomocniczego rozprawy doktorskiej, pt. *Zjawisko plagiatu a młodzież akademicka. Studium socjopedagogiczne*.

W ramach wykładów otwartych dla uczniów szkoły podstawowej w latach 2017–2019 prowadził prelekcje, pt. *Japonia – kraj kwitnącej wiśni*, a w 2019 r. – cykl zajęć dla słuchaczy Uniwersytetu Dzieci w Poznaniu, pt. *Czy w Polsce mieszkają jedynie Polacy?*

4. Dorobek organizacyjny

Dr J. Drozdowicz uczestniczył w organizacji konferencji naukowych: cykl konferencji „Kultura popularna i społeczne kształtowanie tożsamości (2009–2010), IV Konferencji Doktorantów „Wyzwania teorii i praktyki edukacyjnej w społeczeństwie współczesnym” (2018), konferencji „Rekonstrukcje kultury i edukacji. Dynamika selekcji i socjalizacji w perspektywie porównawczej” (2018). Od 2015 r. jest też członkiem komitetu organizacyjnego cyklu seminariów naukowych „Migotanie znaczeń”.

Habilitant aktywnie związany jest też z czasopismem naukowym „Kultura-Społeczeństwo-Edukacja”. W latach 2012–2018 pełnił funkcję sekretarza czasopisma, a od 2019 r. jest zastępcą redaktora naczelnego. Od 2017 r. jest też recenzentem tekstów w czasopiśmie „Zwierciadło etnologiczne. Rocznik Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Szczecińskiego”.

W 2016 r. był jednym z czterech recenzentów (obok prof. dr. hab. Michała Buchowskiego i prof. dr. hab. Wojciecha Burszty oraz dr. hab. Krzysztofa Jaskułowskiego) monografii Ł. Michonia, pt. *Mechanizm rytualny. O modelu ofiarniczego ustanawiania nowego ładu politycznego*, Wrocław 2016.

Dr J. Drozdowicz jest członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej i Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. W latach 2009–2011 pełnił funkcję Pełnomocnika Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM do spraw wymiany zagranicznej studentów programu PLL-Erasmus, a w latach 2011–2016 funkcję Pełnomocnika Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM do spraw przyjazdów pracowników zagranicznych.

Konkluzja końcowa

Biorąc pod uwagę całość dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr. Jaremy Drozdowicza stwierdzam, iż spełnia on wymogi ubiegania się o stopień doktora habilitowanego, bowiem:

1. Dorobek naukowy od 2009 r. (podoktorski) stanowi kilkuvektorową, ale jednocześnie spójną realizację zainteresowań badawczych Habilitanta. Autor przygląda się rzeczywistości społecznej, w tym edukacyjnej, przez pryzmat swych podstawowych antropologicznych dociekań. Poruszana tematyka jest ważna i aktualnie coraz bardziej potrzebna. Teoretyczny namysł J. Drozdowicza, ukazywany w odsłonach antropologicznych, nawiązujących do z szeroko rozumianej edukacji (jako wychowania formalnego, a także – w szczególności – pozaformalnego) zostaje dziś poddany weryfikacji „praktycznej” o wymiarze globalnym, np. poprzez realne wydarzenia, jak protesty występujące pod szyldem „Black Lives Matter”.

Zatem rozważania Habilitanta prezentowane częściowo w artykułach i rozdziałach w publikacjach zbiorowych, a także – i przede wszystkim – w monografii, stanowiącej główne osiągnięcie naukowe, inspiruje do przemyśleń, zachęca do wchodzenia w polemikę z Autorem, a także rzuca nowe światło na wyzwania stojące przed współczesną edukacją i człowiekiem identyfikującym się z własną kulturą pochodzenia lub stale poszukującym spełniającej jego oczekiwania tożsamości kulturowej.

2. Dorobek dydaktyczny, organizacyjny, jak i popularyzatorski spełnia w większości wymagania szczegółowe określone w przepisach. Ukazuje Habilitanta jako Osobę pracowitą, aktywną, umiejącą podejmować wyzwania pracy ze studentami, wchodzenia w relacje z reprezentantami innych kultur i z ludźmi w różnym wieku.

Stwierdzam, że dorobek Kandydata naukowy, dydaktyczny, organizacyjny oraz popularyzatorski spełnia wymogi określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z późniejszymi zmianami zawartymi w Ustawie z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 84, poz. 455), a także zawartym w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165).

W związku z tym **wniosuję o nadanie doktorowi Jaremi Drozdowiczowi stopnia doktora habilitowanego.**

Aneta Rogalska-Marasińska

